

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.

Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie:	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 4 g. 29 m.
Dziś: Apolinary.	Jewfymy.		Zachód „ o 7 g. 39 m.	Barometr 763. Pogoda.
Jutro: Krystyna i Włod.	Prokła.			
Pojutrze: Jakóba.	Sobor ś. Hawr.			

Z rozpraw walutowych.

Podaliśmy we wczorajszych telegramach krótkie przemówienia posła Szczepanowskiego, przemówienia, które — nie ulega wątpliwości — zasługują na powszechną uwagę. Wystąpił on przeciwko rusofilskim aspiracjom młodoczechów, a właściwie dep. Vaszatego, który nie znając, albo nie chcąc znać stosunków panujących pod błogosławionem berłem carów, kierując się najzupełniejszą ideologią, nie omieszkiwał przy każdej sposobności wysuwać przeciwko Austrii straszidła moskiewskiego.

Czy jego przekonania rusofilskie są szczerze, lub czy Vaszaty uprawia je ze względów taktycznych, podług jego rozumienia, korzystnych dla sprawy czeskiej, w to wchodzić nie będziemy. Faktem jest, że gloryfikowanie systemu gwałtu w parlamencie państwa konstytucyjnego, w oczach Europy, jest — choćby to nawet działało się ze względów taktyki, niegodne człowieka miłującego wolność i dla idei postępu, dla idei demokratycznej, którą się pan Vaszaty przy każdej chwili sposobności, wprost szkodliwe. Ludy cywilizowane wiedzą bardzo dobrze, co sądzić o błogosławieństwach rządu moskiewskiego, istnieją atoli niestety jeszcze dzisiaj społeczeństwa zwłaszcza słowiańskie, które przyjmując w polityce punkt widzenia wszechsłowiański, nie zupełnie świadome istotnego stanu rzeczy, od czasu do czasu zwracają błagalne oczy ku błogosławieństwu władców północy. Wystąpienie publiczne człowieka bądź co bądź wybitnego, jakim jest Vaszaty, może tylko podnieść aspiracje, prowadzące społeczeństwo słowiańskie do zguby. Jak Rosja odplaca przyjaźni „pobratymców“ swoich, tego w ostatnich czasach najlepszym dowodem Bułgaria. Ale do rzeczy.

Po kilku zdaniach natury ściśle ekonomicznej, dotyczących kwestji walutowej, zwrócił się poseł Szczepanowski nasamprzód przeciw Luegerowi. Lueger — mówił Szczepanowski — twierdził, że Austrija ma z wyjątkiem Rosji najbardziej wsteczne ustawodawstwo prasowe.

Jestem ostatni z tych, którzyby chcieli bronić austriackiego ustawodawstwa prasowego, ale co znaczy wolność prasy w Rosji! Pozwólcie, panowie, że przytoczę tylko kilka cyfr. W Rosji żyje lud, wynoszący 20 milionów, a więc daleko większą ilość, niż wszyscy Słowianie monarchji austro-węgierskiej. Ludem tym są Rusini, i te ich 20 milionów nie są w stanie przy swej rosyjskiej swobodzie prasy wydawać choćby najmniejszy organ w języku własnym. Prostu im nie wolno (Słuchajcie! słuchajcie!).

Jak mam pojmować stanowisko Vaszatego w jego klubie, tego absolutnie nie wiem. Gdy on mówi, wówczas nieprzyjaciele Czechów zapewne te się odzywają słowa: Panie! Jesteś dla nas rzycjacielem nieopłaconym (wesolość), a historyk rzyszłości zapyta się, czy Vaszaty nie był przyrakiem utajonym sprzymierzeńcem lewicy (wesolość).

Wielka bowiem część sukcesów, jakie stronctwo to odnosi, nie byłaby możliwą bez jego działalności (wesolość).

Oburzał się on na to, że nie możemy podzielić entuzjazmu, jaki razem z drem Luegerem okazujemy dla kraju, w którym wolność prasy w tak witalnym znajduje się stanie; przytaczał on też ropne uciemiężenie, jakiego Czesi doznają w Austrii. Niech on się tylko raczy przypatrzeć bliżej

Luegerowskiej swobodzie prasy! Niech zobaczy, co się z naszymi stało uniwersytetami! Miasta europejskiej sławy zmilkły i niejako zeszyły z powierzchni, a jedyna wszechnica, jaka jeszcze istnieje, wszechnica warszawska stała się narzędziem ruszczenia naszej ziemi. A wszystkie te miliony, które u nas ludzie wielkiego serca i umysłu pozostawili na stypendja dla swoich, dawane bywają moskałom i służą tylko do tem większego zacieśnienia naszych kajdan. Czyż p. Vaszaty nie wie, że na kolejki każdy choćby najmniejszy urzędnik i sługa bywa zwalniany ze służby, jeżeli piśnie choć tylko słoweczko po polsku. Czyż on nie wie, że właśnie w dniach ostatnich doniesiono o „puryfikacji“ kolejki z reszty śladów polskości? Czyż on nie wie, że wszyscy przedsiębiorcy w Królestwie musieli się zobowiązać do przyjmowania rosyjskich tylko robotników? (Słuchajcie! słuchajcie!) Czyż hr. Taaffe coś podobnego kiedykolwiek zarządził w Czechach? I czy wogóle podług ustawodawstwa austriackiego mógłby coś podobnego kiedykolwiek uczynić? Czyż deputowany ten słyszał kiedykolwiek o podatku karnym, nakładanym tylko na Polaków? Czyż nigdy nie słyszał wyrazu „Ukaz“? I czyż nie zna ukazu z roku 1864, zabraniającego osobom narodowości polskiej nabywać nieruchomości w prowincjach litewskich i rusińskich? Czyż nie zna ukazu, na mocy którego każdy właściciel, nie mający bezpośrednich dziedziców, zmuszony jest własność swoją sprzedać i to z konieczności poniżej wartości, i czyż wie on, jakie to ma znaczenie praktyczne?

Ze statystycznych moich zestawień wynika, że utrata ziemi polskiej, spowodowana tym ukazem, wynosi 15 milionów morgów.

A teraz niech sobie p. Vaszaty weźmie pod uwagę całe królestwo czeskie, niech zsumuje wszystką własność niemiecką, chłopską i szlachecką, niech doda do tego Morawy i Szląsk, a otrzyma zaledwie 13 milionów morgów. W przeciągu zatem lat 30 straciliśmy więcej ziemi, niż całe królestwo czeskie z Morawami i Szląskiem. Z każdym rokiem tracimy prawie tyle dobytku, ile wynosi cały Szląsk. A czyż pan Vaszaty znalazł w Austrii kiedykolwiek tylu męczenników za wiarę, jak unieci podlasy? Czyż on słyszał kiedykolwiek o tem, że hr. Taaffe ma Sybir do dyspozycji? Czyż słyszał on o ludności, wykluczonej od pociech religijnych, nie mającej duchowieństwa własnego, aby w własnym języku przyjmować sakramenty? (Vaszaty chce kilkakrotnie przerywać. Poruszenie i wołania: Spokój! spokój!).

Wiceprezydent Kathrein do Vaszatego: Szanuj pan swobodę słowa. (Okłaski). (Dok. nast.)

Tajne związki?

Kraków 21. lipca. Przed karnym sądem krajowym w Krakowie odbyła się dzisiaj sprawa uwięzionego przed dwoma miesiącami akademika Warzyckiego.

Akt oskarżenia, wygotowany przez prokuratorę państwa, obejmuje sześć arkuszy i w głównych ustępach brzmi jak następuje:

„Prokuratorja państwa w Krakowie oskarża Franc. Ksaw. 2 im. Warzyckiego, urodzonego w Gacach gub. kieleckiej w Królestwie Polskiem, lat 23 liczącego, rz. kat. religji, stanu wolnego, słuchacza III. r. praw na uniw. Jagiellońskim, w Krakowie zamieszkałego, obecnie uwięzionego, o to: że jako poddany rosyjski w czasie pobytu swego w Krakowie w latach 1890 do 1892 należąc do

ukrytego umyślnie przed władzą, a więc tajemnego stowarzyszenia, w szczególności organizacji socjalistycznej, zowiącej się „Związek młodzieży polskiej“, a mianowicie do tak zw. grupy krakowskiej tegoż związku, przedsiębrał jednanie członków dla tej organizacji i listownie, tudzież przez osobiste zetknięcie się, do łączności pomiędzy członkami i grupami krajowymi i zagranicznymi tej tajemnej organizacji się przyczyniał, przez co popełnił występki z §§. 285 i 286 lit. a i 293 lit. b i c ust. kar. karze z §. 294 ust. karnej podpadający.“

Oskarżenie swe opiera prokuratorja na znalezionych u obwinionego podczas rewizji drukach, pismach i kilku świstkach zapisanego papieru.

Znaleziono mianowicie u niego: 12 egzemplarzy prospektu na *Przegląd socjalistyczny*, kwartalnik mający wychodzić w Paryżu od maja 1892 pod redakcją Bol. Limanowskiego, kilkanaście egzemplarzy prospektu na pismo *Ruch*, które po skonfiskowaniu pierwszego zeszytu i zakazaniu przez tutejszy sąd krajowy w r. 1891 wychodzić przestało, egzemplarze pism socjalistycznych *Przedświt*, *Pobudka*, *Praca*, *Arbeiter Ztg.*, kilkaset egzemplarzy broszury „*Sto lat temu*“ i „*Socjalizm w Anglii*“, dwa egzemplarze mowy Limanowskiego z powodu pogrzebu Mickiewicza, broszurę p. t. „*O istocie konstytucji*“ Lassale'a, sprawozdanie ze zjazdu socjalno-demokratycznej partji w Hainfeld, sprawozdanie z zjazdu socjalno-demokratycznego w Halli, broszury Engelsa, Schramma i innych autorów (pomiędzy którymi znajdują się także pisma sądownie zakazane) itd. Dalej znaleziono pakiet listów i pism, odnoszących się do wydawanego w Krakowie w r. 1889 i 1890 pisma *Ognisko*, a w końcu rękopisy, odnoszące się do istniejącego rzekomo tajnego związku.

I tak znaleziono karteczkę, drobnutkiem piśmem zapisaną, zawierającą statut o 21 paragrafach. Celem związku podług §. 1. jest: „a) rozwinąć w swych członkach żywe, prowadzące do czynu współczucie dla wszystkiego, co cierpi niesprawiedliwie, przedewszystkiem zaś dla upośledzenia i krzywd tak całego narodu polskiego, jak oddzielnych jego klas i jednostek, b) wpoić i naukowo ugruntować przeświadczenie o szkodliwości obecnych stosunków polityczno społecznych, oraz zaznajamiać ze wskazaniami przez naukę społeczną formami przyszłych wyższych i sprawiedliwszych ustrojów — w pierwszym zaś rzędzie wyrobić przekonanie, że obecny stan polityczny Polski, ujarzmionej przez obce rządy, jest szkodliwy dla rozwoju narodu — zaznajomić szczegółowo z warunkami bytu społeczno-politycznego narodu polskiego, dla wykazania dróg, które należy dążyć do zmiany jego ustroju społecznego, c) na podstawie historii polskich i obcych partji rewolucyjnych i przez działalność praktyczną dać członkom związku znajomość ruchów i sposobów przygotowania społeczeństwa do wywalczenia sobie doskonalszych form bytu.“

§. 2. stanowi: „Wyrobieni w ten sposób członkowie związku pracą życia swego poświęcą: a) Kulturowemu podnoszeniu pracujących mas polskich; b) ich oświadczeniu co do interesów narodowych i klasowych; c) zorganizowania ich do walki w celu: a) Połączenia trzech zaborów polskich w jedną całość wolną i niepodległą; b) społecznego urządzięcia narodu polskiego podług zasad socjalistycznych, opartego na unarodowieniu ziemi i środków produkcji.“

Głównem zadaniem związku jest zjednoczenie całej młodzieży polskiej i wytworzenie z niej je-



dnolitego typu przez wzajemne poznawanie przekonania i podejmowanie wspólnych prac.

Związek ma utrzymywać także ścisłą łączność z młodzieżą średnich zakładów naukowych, również wywierając wpływ na wychowanków seminarjów nauczycielskich. „Związek przysposabia członków do działalności obywatelskich przede wszystkim przez zbliżenie się towarzyskie do ludu miejskiego i wiejskiego i pracę nad jego oświatą uświadomieniem i uspołecznieniem w kierunku głównymi zasadami związku wskazanym“.

Następują przepisy organizacyjne, w myśl których związek młodzieży polskiej ma się składać z grup w poszczególnych miastach i z okręgów administracyjnych. Organizację tworzą: zjazdy ogólne i centralizacja, zjazdy i komitety okręgowe, zarządy grup. Ostatni §. 21 brzmi: „Odpisy ustawy, zmiany w niej, posiadanie przez grupę więcej nad jeden egzemplarz jest surowo zakazane“.

Istnienie tego tajnego stowarzyszenia, w szczególności w Galicji — dowodzi — zdaniem prokuratora drugi dokument, znaleziony u obwinionego, noszący napis: „Uchwały pierwszego zjazdu okr. Gali.“ (zjazdu okręgu galicyjskiego). Uchwały te zdążają do ożywienia i podniesienia ruchu naukowego wśród młodzieży w Galicji, wyznaczają grupę krakowską na siedzibę galicyjskiego komitetu okręgowego, uznają potrzebę wytworzenia w przyszłości własnej partii w Galicji, nawiązują grupy do szerszego zajęcia się wydawnictwem imienia Adama Mickiewicza do popierania „Towarzystwa Przyjaciół oświaty“ we Lwowie itp.

Co do ostatniego Towarzystwa nadmienia prokurator na podstawie wydanego przez dyrekcję policji we Lwowie świadectwa, że „działalność tegoż zmierza do szerzenia pomiędzy ludem antonizmu klasowego w duchu skrajno-demokratycznym“ (?).

(Jedynym niestety wydawnictwem Towarzystwa dotyczącym położenia klas w Galicji, jest streszczenie znanej książki p. Szczepanowskiego: „Nędza Galicji w cyfrach“. Co się tyczy informacji aktu oskarżenia, że organem Towarzystwa Przyjaciół oświaty jest „Przyjaciel Ludu“ w interesie prawdy należy skonstatować, że Towarzystwo żadnego organu nie posiada. Przyp. Red).

Oprócz wspomnianych dwóch „dokumentów“ znaleziono przy rewizji u obwinionego list z daty 13. kwietnia, który — zdaniem prokuratora — „stanowczo“ dowodzi, że ów tajemny związek do dziś istnieje, i że związkowi w Galicji działają. List ten pisany wprawdzie w sposób mechaniczny, tak jednak, że jak to ślady wskazywały, dopiero po poczerwieniu prószkiem węglowym litery występowały — tylko w luźnych urywkach zdołano odcyfrować. Jest tam mowa o organizacji kół studenckich, o zorganizowaniu samokształcenia wśród uczniów i wśród młodzieży nieszkolnej, o jakimś „C“ (prokurator twierdzi, że to znaczy: „centralizacja“) w końcu o aresztowaniach w Królestwie.

„List ten — czytamy w akcie oskarżenia — pochodzi oczywiście od komitetu centralnego“. W dalszym ciągu twierdzi prokurator, że tajny związek, o którym mowa, jest „widocznie“ tym samym, na którego ślad już w procesie lwowskim Stan. Kozłowski i spółników o tajne towarzystwa z r. 1889 natrafiono. Wówczas bowiem u jednego z oskarżonych znaleziono takie pismo z 19. maja 1889 z podpisem „Centr.“ i z propozycją urzędzenia zjazdu przedstawicieli grup galicyjskich w celu przeprowadzenia reform w organizacji. Z porównania obu tych „dokumentów“ wnioskuje oskarżyciel publiczny, że „ów wyżej wzmiankowany 1. zjazd okręgowy galicyjski“ był właśnie owym zjazdem proponowanym, że statut ogólny u Warzyckiego znaleziony, jest owym pożądanym, zreformowanym statutem związkowym, że grupy galicyjskie istnieją już przynajmniej od r. 1889 i że w tej organizacji grupa krakowska odgrywała nieposłednią rolę. O należeniu obwinionego Warzyckiego do tej organizacji, o zajmowaniu przez niego w grupie krakowskiej wybitnego stanowiska członka komitetu lub tzw. „starszego“, „wynika z tego, że u niego znaleziono tak ważne, wyż wymienione dokumenty“, które statut ogólny wielką oślania tajemnicą.

Obwiniony tłumaczy się z posiadania ich w ten sposób, że statut związkowy, uchwały zjazdu okr. galicyjskiego i sześć innych kartek z zapiskami i adresami wręczył mu Jan Wacław Machajski, student warszawski (skazany w r. 1891. na wydalenie za utrzymywanie związku z tajnymi towarzy-

stwami socjalistycznymi i rozszerzenie socjalistyczno-rewolucyjnych druków.) Tłumaczenie to — zdaniem prokuratora — „z wielu względów niewiarogodne“, „nie jest wstanie usprawiedliwić Warzyckiego z posądzenia o należenie do tajnej organizacji“, gdyż świadczy tylko, że Machajski miał wielkie do niego zaufanie i nie członkowi Związku nie byłby owych papierów wręczył.

Dalej twierdzi Warzycki, że list z datą 13. kwietnia, zaklejony w kopercie bez adresu, otrzymał wraz z innym listem z Zurychu od niewiadomej osoby, celem doręczenia tej koperty zgłaszającemu się po nią, a gdy sprawa wydawała mu się podejrzana, otwarł ową kopertę i znalazł w niej list już węglem zawałany, który odczytał przy sobie zatrzymał. Otóż prokurator uznaje, że „otwarcie listu sekretnego dla innej osoby przeznaczonego, byłoby niedyskrecją, o jaką Warzyckiego przecież posądzać nie można i wyraża przekonanie, że list ów był pisany właśnie do obwinionego, u którego przy rewizji znaleziono nadto sproszkowany węgiel“.

Drugi list od Machajskiego — znaleziony także u Warzyckiego — świadczy, że ten ostatni trudnił się wysyłką książek i pism, między innymi zakazanych do Królestwa przez Prusy, czego obwiniony zresztą nie zaprzecza. List ów zawiera nadto pewne organizacyjne polecenia, a uczynione przez Warzyckiego własnoręcznie na marginesie zapiski dowodzą, — jak twierdzi akt oskarżenia — że obwiniony spełniał w Krakowie „jedną z najważniejszych funkcji“. Warzycki przeczy, iżby ten list był wystosowany do niego i twierdzi, że otrzymał go wraz z innymi pismami po ś. p. Komarce (wydalonym i zmarłym w maju zeszłego roku).

W końcu wylicza akt oskarżenia urywkowe notatki z zapisków Warzyckiego, jak np. „Zj. w Pradze“, „Zj. we Lwowie“, „Sprawozdanie Kółka oświaty“, „Sprawozdanie kółka gimnazjum“ i odnosi je do działań grupy krakowskiej i zjazdów związkowych, a na podstawie zapisku „18/I Zawiadom Lwów Brygiew“ wyraża prokurator „zasadnione podejrzenie“, że Warzycki i Wacław Brygiewicz (słuchacz politechniki lwowskiej, przybyły 1889. z Warszawy, a przez policję wydalony z Austrii) „należeli obydwaj do tajnego Związku młodzieży polskiej, o który się tutaj rozchodzi i że komunikowanie się Warzyckiego z Brygiewiczem dotyczyło właśnie działania związkowego“.

Akt oskarżenia kończy się następującą konkluzją:

„Wobec powyższych poszlaków oskarżenie Fr. Warzyckiego o zarzucony mu występki, popełniony przez to, że będąc sam członkiem tajnej organizacji, pisemnie i przez osobiste znoszenie się przyczyniał się do łączności członków i grup krajowych tej organizacji z zagranicznymi, jest w zupełności uzasadnione, a również uzasadnionem jest obwinienie go o to, że dla owej tajnej organizacji członków jednać się starał, gdyż miał do tego jako członek i komitetowy według ustaw związkowych obowiązek, któremu jako gorliwy związkowy niewątpliwie zadość uczynić nie zaniedbał“.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący oznajmił, że zgodził się na odczytanie jeszcze kilku listów Górskiego Artura i aktu prokuratora w Bytomiu, w sprawie przemycania druków.

Obwiniony Warzycki w odpowiedzi na akt oskarżenia zaznaczył na wstępie, że 9-tygodniowy areszt śledczy pozbawił go urzędowych dokumentów, którymi by mógł dostatecznie niewinność swą wykazać. Świadek także zacytował nie może, gdyż koledzy porożędzali się na wakacje. Posiadanie papierów zakazanych nie jest karygodnym, z rozszerzania ich zarzutu obwinionemu nie zrobiono. Adresy u niego znalezione odnoszą się do firm księgarskich, księży itp. osób, których o należenie do związku nie można pomawiać. Nie mógł także obwiniony jednać członków związkowi, gdyż u żadnego z wielu aresztowanych w ostatnich czasach akademików, nie znaleziono wzmianki o nim. Sam statut, o którym w akcie oskarżenia jest mowa, może służyć tylko na obronę obwinionego. Zjednoczenie całej młodzieży jest zdaniem jego utopią i musiałoby być z konieczności jawne. Na gimnazjalistów ani na seminarzystów wpływu nie mógł wywierać, gdyż żadnego z nich nie znał. Także pomiędzy robotnikami nie działał, choć mógł zapisać się do Towarzystwa „Siły“ i tam występować. Wydawnictwo im. A. Mickiewicza nie istnieje, a rzeczy, których nie ma, nie mogą być ka-

rygodne. Towarzystwo przyjaciół oświaty zatwierdzone zostało przez namiestnictwo, dopóki tak jest, każdemu wolno doń wstępować. Pomimo to obwiniony nie był członkiem towarzystwa. W ogólności niczem podobnym zajmować się nie mógł poprostu dla tego, że nie miał czasu. Od godziny 8 rano do pół do 9 wieczór był zajęty, siedział zresztą ciągle w domu i poświęcał się samokształceniu.

Następnie odpowiada Warzycki na długi szereg pytań stawianych przez przewodniczącego. I tak co do przeszłości: kończył on gimnazjum w Krakowie, wstąpił tu na wydział prawniczy, podczas tego rok cały przebył na gubernierce na Litwie, zresztą nie wydalal się nigdy z Krakowa. W bliższych stosunkach żył z Arturem Górskim, należał do wszystkich prawie towarzystw akademickich, w Bratniej pomocy był przewodniczącym komisji kontrolującej, w Czytelni sekretarzem. Czytał rzeczy społeczne, głównie zaś ekonomiczne — nie wyrobił sobie jednak stałych poglądów na wszystkie objawy i kierunki społeczne. Na prośbę pewnych osób podjął się raz czy dwa razy przemycić spiewniki polskie. Brygiewicza zna tylko z listu od pewnego kolegi, który o nim wspomina.

Z Machajskim poznał się już po jego aresztowaniu. Prośbą siostry jego spowodowany, wyszukał mu obrońcę, a podczas rozprawy poznał się z nim osobiście. W drugim dniu rozprawy wręczył mu Machajski zaklejoną kopertę z prośbą, żeby ją „dobrze schował“. Obwiniony zatrzymał ją przy sobie, a jakkolwiek korespondował później z Machajskim, nie odesłał mu jej, gdy się tenże o to nie dopominał. W kopercie owej znajdował się właśnie powołany w akcie oskarżenia statut, uchwały i kilka świstków papieru.

Po dłuższej rozprawie poświęconej stosunkom obwinionego z Machajskim, i papierom, które — jak twierdzi Warzycki — otrzymał po ś. p. Komarce, nastąpiło szczegółowe odczytywanie „statutu“, „uchwał“, listów i innych „dokumentów“, które obwiniony po kolei wyjaśniał.

Skandal w Czerniowcach.

Gazeta Polska, wychodząca w Czerniowcach tak opisuje zajście „Sokołów“ z Rumunami i policją:

„Już kiedy tylko rozeszła się wiadomość, że na wycieczkę tutejszego Sokoła przybędą Sokoły z Galicji, rozpoczął się — jak to dopiero obecnie wychodzi na jaw — ruch między młodzieżą rumuńską. Ludzie obcy, którzy jęszcze w sobotę dążyli do Czerniowca od strony Suczawy, słyszeli w wagonach pociągu kolejowego, że „Rumuni postanowili wyprawić Polakom galicyjskim awanturę“. W nocy z soboty na niedzielę przybyła część Sokołów ze Stanisławowa i przez tutejszych druhów została rozmieszczona po kwaterach. Już wówczas idącym po dwóch, lub trzech luźnym grupom Sokołów rumuńscy studenci i niestudenci (młodzi urzędnicy) zastępowali drogę na ulicach i spiewali: „Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi, musi, musi!“, przyczem nie obeszło się bez wykrzykników na Polaków, których obyczajność nie pozwalała nam powtórzyć. Sokoły ignorowali te zaczepki, nie odpowiadając ani jednym słowem.“

W niedzielę z południa przybyli Sokoły lwowscy, kołomyjscy i reszta stanisławowskich. Przyjęto ich na dworcu kolejowym i odprowadzono wprost do Prutu, poza miastem, na tratwy, któremi odpłynęli do lasu na Horeczy.

Zanim jeszcze wycieczka skończyła się, już w mieście powszechnie rozprowadzono, że „Rumuni będą dzisiaj bili Polaków“, a zapowiedź ta była tak powszechną, iż nawet publiczność, przebywająca w ogrodzie miejskim, tłumnie podążyła na rynek, ażeby być świadkiem powrotu Sokołów z lasu i zaczepki ze strony Rumunów.

Komitety wycieczki już na tydzień naprzód zamówił szklany pawilon w ogrodzie Weissa, ażeby tam zaprosić Sokołów na kolację po powrocie z zabawy. Większa część Sokołów zmuszoną jednak była odjechać już wieczornym pociągiem tak, że w pawilonie zebrało się zaledwie około 40 obcych Sokołów, dalej miejscowi Polacy z żonami.

W ogrodzie Weissa grała orkiestra, a gdy Sokoły przybyli, wszystkie stoły ogrodu były obsadzone prze-ważnie rumuńską publicznością. U wejścia rozmieściła się młodzież rumuńska w liczbie 20—25 osób, przy innych zaś stołach widzieliśmy najwybitniejszych meżów stanu i przewodców rumuńskiego żywołu. Kiedy towarzystwo polskie ukazało się w ogrodzie i wchodziło do pawilonu, dały się słyszeć od kilku stołów świsty, muzyka zagrała hymn narodowy rumuński, a młodzież rumuńska uderzyła brawo. Polacy spostrzegli od razu, że jest to chęć prowokowania ich. Naczelnik lwowskiego Sokoła, Durski,

tów prywatnych, 1 cerkiewna, 15 szkół niedzielno-rzemieślniczych, 15 szkół żydowskich rządowych, 68 szkół żydowskich prywatnych, 49 szkół początkowych miejskich i 544 szkół religijno-początkowych żydowskich (chederów), do których uczęszczało 48 435 młodzieży uczącej się (34.073 studentów i uczniów i 14.362 wychowawców i uczennic). Na utrzymanie wszystkich warszawskich zakładów naukowych w roku zeszłym szkolnym wydatkowano ogółem 1,174.030 rubli 85 kop. W ciągu roku 1891/2 otwarto: 11 szkół prywatnych, 5 żydowskich rządowych i 215 chederów. Wymienione powyżej szkoły są zawiadywane przez ministerstwo oświaty. Nadto istnieją w Warszawie 2 szkoły techniczne pod zwierzchnictwem ministerstwa komunikacji, oraz instytut muzyczny pod zwierzchnictwem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zbrodnia. Straszliwą zbrodnię popełniono w tych niach w majątku Berowszczyzna w Królestwie Pol. Na krańcu tych dóbr, w pobliżu lasu, stoi samotnie mała karczma, dzierżawiona przez szynkarza Rubinsteina. Oprócz samego gospodarza, w karczmie tej mieszkała jego żona, dwie córki dorosłe i troje drobnych dzieci. Przed kilku dniami, około g. 11. w nocy, gdy Rubinstein i jego rodzina we śnie już byli pogrążeni, ktoś zapukał do okna. Stukanie usłyszała młodsza córka szynkarza, która też niezwłocznie drzwi otworzyła. Zaledwie jednak ukazała się na progu, gdy uderzona toporem w głowę, padła trupem na miejscu. Do karczmy wtargnęło 6 złoczyńców, którzy rzucili się na śpiących i mordowali ich po kolei zaczęli: starego szynkarza zabito uderzeniami topora, żonie jego przebito pierś nożem, dzieci zaś drobne mordowano uderzeniami główek o ścianę. Świadkiem tych scen okrutnych była starsza córka Rubinsteina, która nie spała w chwili wtargnięcia zbrojów do karczmy i ukryła się za piecem. Wkrótce jednak przysłała kolej i na nią. Rozbójnicy wyciągnęli ją z za pieca i grożąc nożami, żądali, aby wskazała miejsce, gdzie były ukryte pieniądze. Drżąc ze strachu dziewczyna wskazała komode, gdzie złoczyńcy istotnie znaleźli około stu rubli. Następnie zbroje poranili dziewczynę nożami, a przypuszczając, iż już nie żyje, wywlekli ją wraz z trupem starego Rubinsteina na podwórko. Dziewczyna, choć silnie poraniona, żyła jeszcze. Dobywając resztek sił, dowlokła się do dworu, wołając o pomoc. Zbiegli się wkrótce ludzie, lecz już złoczyńców nie znaleziono. W karczmie i na podwórku leżało sześć trupów ludzkich, strasznie oszpeconych. Złoczyńców dotychczas nie ujęto.

Dr. Leon Nencki, delegowany przed kilku tygodniami do wzięcia udziału w ekspedycji naukowej, wysłanej do miejscowości nawiedzonych przez cholera, z powodu wcześniejszego przerwania prac komisji, powrócił już do Warszawy.

Bilety okrężne. Drogi żelazne w Rosji wprowadzają z dniem 27. bm. bilety okrężne (Rundreisebilet). Pragnący odbyć wycieczkę okrężną, otrzymuje za cenę znacznie obniżoną świadectwo na prawo przejazdu w ciągu trzech miesięcy. Wycieczek okrężnych ułożono 113.

Umundurowanie żaków. Z nowym rokiem szkolnym wszyscy uczniowie szkółek miejskich w Warszawie będą musieli zaopatrzyć się w umundurowanie, ustanowione przed paroma tygodniami przez ros. ministerstwo oświaty, a składające się z bluzki, paska i czapki. Dotychczas umundurowani byli tylko uczniowie szkół średnich i studenci uniwersytetu.

Cholera. W obec zajęcia się epidemją cholery przypominamy, że w r. 1884 towarzystwo lekarskie w Warszawie wydało „Uchwałę, dotyczącą zapobiegania rozwojowi epidemji cholery i środków pomocy publicznej w razie wybuchu cholery“. Rzecz ta, opracowana treściwie i wyczerpująco przez specjalistów, znajduje się jeszcze w handlu księgarskim. Zaznaczamy również przy sposobności, że naczelny lekarz szpitala św. Trójcy w Płocku, dr. Władysław Drużyłowski, ogłosił w Paryżu rozprawę pt. „Pathogenie du cholera morbus“.

Pożar okrętu. Okręt „Ferdynand“, wiozący węgle, spalił się niedaleko wyspy Helgoland. Ogień powstał z powodu eksplozji gazu węglowego. Ciężkie obrażenia odniósł sternik.

Zmarli. Tomasz Cooper, ostatni przywódca wielkiego socjalnego ruchu angielskiego, znanego pod nazwą „chartyzm“, umarł w Londynie, przeżywszy lat 88. Cooper należał do najuczciwszych uczestników tego wielkiego ruchu, którego widownią była Anglia w czwartym, piątym i szóstym dziesięcioleciu naszego wieku. Carlyle w głosnym swem dziele „O chartyzmie“ chlubił Coopera wystawia świadectwo.

Bez snu. Celem przekonania się, jak długo człowiek zdrowy może obyć się bez snu, poddano w Ameryce doświadczeniu 6 mężczyzn młodych i silnych. Doświadczenie rozpoczęto w poniedziałek, a we czwartek już cztery osoby ustąpiły z placu. Z pozostałych dwu,

niejaki Townsend wytrzymał do niedzieli rano, zaś Cummingham do wieczora tegoż dnia, czyli przez całych dni 7 nie spał. Townsend stracił na wadze sześć, zaś Cummingham ośm funtów.

Oszukańczy „kupiec“. W Wiedniu przyaresztowano tymi dniami niejakiego Karola Roschégo, który był dawniej aktorem, a obecnie otworzył „sklep“ z towarami sprzedawanymi na raty. Rosché wynajął sobie obszerne mieszkanie, poumieszczał na drzwiach szumne napisy jak „biuro szefa“, „Wydawanie towarów“ itd. Okazało się jednak, że cały ten interes party był na systemie oszukańczym. Rosché umiał pobrać pewną ilość towarów na rachunek i pozostawiał; miał też agentów, od których pobrał kaucje po 300 zł. itd. Rousché, który był już karany za kradzież i oszustwo, odstawiony został do więzienia.

Personal teatrów warszawskich zmniejszony ma być o 100 osób, częściowo zwolnionych, głównie z pomiędzy wystuzonego lub zbyt niego i mało czynnego personalu opery, dramatu i baletu, oraz służby teatralnej.

Odważne dziecko Przed kilku dniami „Towarzystwo humanitarne“ w Town Hall ofiarowało brązowy medal wraz z dyplomem małej dziesięcioletniej dziewczynce, Edycie Brill, za wyratowanie z wody jednego chłopczyka, oraz za usiłowanie wyciągnięcia drugiego z wielkiem, w obu wypadkach, narażeniem życia. Mała bohaterka bawiła się z kilkorgiem innych dzieci u przystani w Woolwich, gdy nagle dwoje z pomiędzy nich wpadło do wody. Pewien chłopczyk, stanawszy na końcu kładki, przeważał ją i spadając chwycił się sukienki małego 2 i pół letniego dzieciaka, stojącego przy nim. Nikogo ze starszych nie było na razie w pobliżu. Edyta przybiegła nad brzeg i ujrawszy obydwu w wodzie, spuściła się po kładce, a brnąc po szyję w wodzie, złapała mniejszego chłopca i wyniosła go w miejsce bezpieczne. Potem pojmąca za rękę drugiego, ale ten, straciwszy przytomność, puścił rękę, chciał chwycić się jej nogi i utonął. Opowiadanie samej Edyty potwierdzone było przez wielu małych jej świadków, a prokurator, po śledztwie, polecił ją uwadze „Tow. humanitarne“.

Z Warszawy donoszą Dziennikowi Poznańskiemu: „Polecono przyprowadzić do porządku pałace carskie w Skierniewicach-Lubochenku (Spale). Mówią o zjeździe trzech cesarzy w Skierniewicach. Sfery rządowe wyrażają się o tem z wielkiem niedowierzaniem“.

Pożar lasu. W pobliżu Cannes spłonął już na przestrzeni siedmiu mil długości i czterech szerokości las Bagnol. Ogień szerzy się dalej. Niebezpieczeństwo grozi sąsiedniemu lasowi Esterel.

Wielocyped wodny. Dzienniki petersburskie donoszą o wycieczce, jaką odbył 18. bm. porucznik Martow z Petersburga do Kronsztadu. Pan Martow użył do tego wielocypedu wodnego, urządzonego w ten sposób, że może jednocześnie służyć do podróży po ziemi. Tłumy publiczności przyglądały się z brzegu, jak oryginalny statek płynął po Newie, kołysząc się na falach. Wycieczka powiodła się pomyślnie i p. M. szczęśliwie dopłynął do Kronsztadu.

Samobójstwo w Czarnogórze uważane jest za dowód największego technostwa, to też wielkie było wzburzenie, gdy rozeszła się w tych dniach wieść, iż pewien kupiec, nazwiskiem Ljezar, nie mogąc zaspokoić swoich wierzytelni, wystrząsał z rewolweru usiłował pozabawić się życia. Przeniesiono go na pół żywego do szpitala, gdzie nadjechał niebawem książę Nikita i czytnił mu gorzkie wyrzuty. Dowiedziawszy się o położeniu majątkowem kupca, polecił wszystkie jego długi spłacać, lecz kazał mu natychmiast po wyzdrowieniu opuścić Czarnogórze. W kilka dni potem dekret książęcy oznajmił ludności, iż ciała samobójców będą przez 24 godzin wystawione na szubienicy. „Albowiem tylko Bóg, który życie nam daje, ma prawo je odebrać; człowiekowi wolno je narażać tylko w obronie ojczyzny“.

Panika w cyrku. Niemalże przestrach opanował widzów w zeszłą niedzielę w cyrku Krejcha w Bochowicach na Morawie, gdy nagle podczas przedstawienia spadła na nich ciężka płócienna opona cyrkowa. Panika wzrosła jeszcze z chwila, gdy tu i ówdzie płótno zajęło się ogniem. Wśród nieopisanego popłochu publiczność jęła się cisnąć na oślep i byłoby może do smutnych przyszło wyników, gdyby nie przytomność umysłu kilku odważniejszych widzów, którym udało się podnieść słupy podtrzymujące oponę. Szczęściem skończyło się na przestraszeniu i nikt z obecnych nie poniósł szwanku.

Dr. Antoni Małeki powrócił z Gleichenbergu do Lwowa.

Z armji. Pułkownik Teodor Gläser, komendant 10 pp. przeniesiony został w stan spoczynku, a na jego miejsce zamianowany Henryk Schäffer. Major 77. pp. Ferd. Turczyński przeniesiony w stan spoczynku. Do stanu czynnego obrony kraj. przeniesieni porucznicy:

Eug. Bucinicz z 89 pp., Bogdan Strubiński z 7 p. ul. hr. Kaz. Ledóchowski i Paweł Kreitzbruck z 15 p. drag.

Zamianowani kapelanami w rezerwie Jan Filipowicz w Przemyślu, Emil Malczyński we Lwowie. Przydzieleni zostali kapitan 1. p. inż. Maks. Heyss do dyr. inż. we Lwowie, porucznicy Robert Vogel z 1. p. inż. do Lwowa, Mat. Gusel z 1. p. inż. do Czerniowiec.

Przeniesieni podporucznik Emil Krtek z 45 pp. do 23 oddziału sanit.; lekarz pułkowy Józef Madejski z 41 pp. do 9. p. drag., starszy lekarz Józef Kovacz ze szpitalu we Lwowie do 7. p. ul., oficjał prowiantowy Franc. Hopp z Foca do Przemyśla.

Do rezerwy przeniesiony starszy lekarz 7 p. ul. do garn. szpitalu we Lwowie. Jednoroczny urlop otrzymał kapitan Wiktor Daszkiewicz z 55 pp. i porucznik Ferd. Kirschner z 95 pp.

W stan spoczynku przeniesiony podpor. Gustaw Vernay z 13 pp. stopień oficerski złożyć pozwolono podpor. w rezerwie Michałowi Malcowi z 45 pp.

Mianowania Poczmistrza Jana Laskiego w Sokalu mianowano oficjałem pocztowym.

Inżynier Ignacy Meyer został mianowany starszym inżynierem we Lwowie.

9200 cetn. metrycznych siana potrzebuje, intendatura wojskowa w Przemyślu. Oferty do 10. sierpnia br.

Więzień, zbiegły 18. bm. z tutejszego zakładu karnego, Aleks. Korczak, został w Winnikach schwyty i przez żandarma do zakładu sprowadzony.

Ślub. Dnia 19. bm. odbył się w Niegowcach koło Wojniłowa ślub p. Konst. Czarkowskiego, brata ordynata, z panną Józefą Smoleńską, córką właścicieli dóbr Niegowce.

Eksplozja gazu W próżnej, otwartej piwnicy domu pod l. 8 przy ul. Żółkiewskiej, skradł ktoś wczoraj zegar gazowy, oderwawszy go od gazometru tamże ustawionego, wskutek czego przez pozostały otwór uchodził gaz i nagromadził się w piwnicy. Przed godziną 10. wieczór dopiero poczuł dozorca domu silny śwąd, o czem zawiadomił właścicielkę domu Rozę Häring. Ta udała się do piwnicy, zaledwie jednak z płonącą świecą w ręce, weszła na schody, nastąpiła silna eksplozja, przyczem Häringowa doznała niezbyt silnych obrażeń. Wezwana straż ogniowa przecięła od strony ulicy rurę gazową, z gazometrem połączoną i tak zapobiegła dalszej katastrofie.

Kofiskata na własną rękę. Numer wczorajszy Kurjera Lwowskiego skonfiskowany został za artykuł pt. „Ruch rewolucyjny w Rosji“ — tymczasem funkcjonariusz policji domagał się koniecznie usunięcia artykułu pt. „Burzliwe zgromadzenie“ (socjalno-demokratyczne) i dopiero skutkiem naszych nalegań udało się do zastępcy prokuratora p. Chylińskiego, który mu oświadczył, że artykuł ten nie został skonfiskowany. Wróciwszy rano do drukarni ten sam funkcjonariusz żądał rosypania *zaczętych* skonfiskowanego artykułu i znowu musieliśmy mu wytłumaczyć, że żądanie to jest bezpodstawnem. Nie dość na tem. O godz. 10 przed połud. zatelefono nam, że rewizor policyjny skonfiskował drugie ranne wydanie piątkowego numeru. W prokuraturji i policji oświadczone nam na zażalenie nasze, że gorliwy ten rewizor dokonał tej konfiskaty *na własną rękę*, nie otrzymawszy żadnego w tym względzie polecenia. Egzemplarze skonfiskowane zwrócone zostały przez rewizora do biura dzienników. Zaznaczamy, że przedewszystkiem reprezentanci władzy powinni szanować przepisy ustawy.

Do wiadomości komisji sanitarnych Otrzymujemy następujące uwagi: „Niezaprzeczenie pożądanem byłoby, aby wszyscy bez wyjątku obywatele czynności tych komisji wspierały radą, czynami i wskazówkami, gdzie przedewszystkiem należy użyć środków ochronnych i to jak najprędzej. Dlatego też dobrze byłoby, by komisje rozpoczęły czynności swoje od polecenia oczyszczenia z kału, brudu, śmiecia i gnoju następujące realności: przy ul. Korytnej nr. 9, Słonecznej 41 i 39, Owocowej 9, plac Teodora 1, Ruskiej 8 i 10, Kaźmierzowskiej 49a dalej wszystkich domów placu Krakowskim vis-a-vis teatru, wszystkich domów przy ulicy Pełtewnej, Zamkniętej, Zarwanicy nareszcie dom przy ulicy pod Dębem nr. 10, gdzie w jednej izbie przemieszkuje czasem po 25 osób głównie z klasy pracującej.

Wymienione domy posiadają rozmaite nory i piwnice i tam mieszkają robotnicy budowlani i inni jak rębacze, tragarze itd.

Domy te są ogniskiem wszelkiej zarazy, ofiarą której padają w pierwszym rzędzie robotnicy. Oczyszczyć je, wywieźć kał i śmiecie, uczynić znośnemi te nory ciasne i wilgotne będzie pierwszym obowiązkiem komisji.

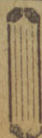
Jeśli tylko zada sobie komisja pracy i z całą skrupulatnością badać będzie stan wewnętrzny tych realności, niezawodnie przyjdzie do przekonania iż tylko przez jak najszybsze przeistoczenie tychże, można zapobiedz

Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera

w Lwowie, przy ul. Korytnej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie. Jednym z tych środków pewny izolujący wilgoć: **Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie na bardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.** Niezawodnie

epidemii i ustrzedz zamieszkałych w tychże robotników od niechybnej przedwczesnej śmierci.

Niemniej przyjdzie ona do przekonania a może i przedłoży Radzie miasta projekt budowy tanich pomieszczeń dla robotników choćby kosztem gminy.

Nie mówię o domach znajdujących się przy ulicach Żółkiewskiej, Serbskiej, w rynku, Boimów itd. ale tylko o tych gdzie ciągle choroby istnieją i gdzie dotyka to klasy pracującej stanowiącej bardzo liczny zastęp.

Na uspokojenie tychże dodać też muszę, że na ostatnim posiedzeniu Zarządu kasy chorych m. Lwowa na postawiony przez dyrektora kasy wniosek przedsięwzięcia środków ochronnych i zaradczych przeciw cholery uchwalamo jak najenergiczniej brać się do dzieła i zorganizować szybką pomoc chorym, choćby to i z większymi wydatkami połączone było!

Do walki tej atoli przeciw tak wrogiemu a straszemu nieprzyjacielowi jak cholera trzeba się wziąć z całą energią i wspólnymi siłami, tembardziej, iż nie brak ludzi chętnych do tej pracy, skierowanej ku niesieniu pomocy biedniejszym.

Kronika policyjna. Notowanego złodzieja Antoniego Pelza aresztował wczoraj żołnierz policyjny w rynku za kradzież kieszonkową.

Złodziejską sztukę urządził sobie przed kilku tygodniami Mikołaj Byń z Łoposyna koło Żółkwi. Ukraść on konia w Głińsku i wysłał na targ we Lwowie przez właścianina z Sokolnik, od którego go kupił niejaki Mantel. Od Mantela kupił Łoziński z Dębawy i po kilku dniach wyprowadził konia na targ w Żółkwi, gdzie mu odebrał właściciel skradziony konia a jego samego oddał do sądu. Po spisaniu protokołu wypuszczono Ł. z aresztu a wsadzono Bynia.

Przy restauracji kamienicy w Rynku l. 11. spadła wczoraj z góry cegła na głowę Antoniemu Nowakowi i lekko go zraniła.

Ubiegłej nocy dostał się niewiadomy sprawca do pomieszczenia Józefa Todta przy ul. Gródeckiej l. 29. i skradł suknie na 162 złr.

Adres do Gladstona wystosowany przez klub młodoczeski we Wiedniu, o czem doniósł nasz telegram, brzmi w polskim przekładzie jak następuje: „Niezmortłowanemu bojownikowi samorządu i federacji wyrażają posłowie czescy z królestwa Czech swój podziw i swą sympatję. Klub Czechów w parlamencie wiedeńskim.“

Ekscesy antyżydowskie w Niemczech. W prowincjach nadreńskich w Niemczech mnożą się ekscesy antyżydowskie. Na ementarzu żydowskim w Grevenbroich rozbito kilka nowych grobowców a kawałki porozrzucano. W nocy na niedzielę wybito tamże pewnemu kupcowi żydowskiemu dużą szybę za pomocą kamienia brukowego. Tak samo wybito dwa okna w synagodze. W pobliskiej wsi Gindorfie podłożono pod dom należący do wdowy żydówki Behrowej, żelazną rurę napełnioną jakąś materą wybuchową, wskutek czego drzwi wchodowe zostały zgruchotane. Słychać, że policja wpadła na ślad złoczyńców.

Sprzedż biletów na przedstawienia polskie w Wiedniu. We wrześniu odbędzie się w teatrze wystawowym w Wiedniu przedstawienia polskie, całych oper, oraz poszczególnych aktów: **5. i 7. września:** „Halka“ Moniuszki, udział biorą Jan Reszke i Edward Reszke, panna Pawlikow itd. **6. i 8. września:** „Straszny dwór“ Moniuszki, sceny z „Ewji“, jeden akt z „Krakowiancy i Górale“ Kurpińskiego, sceny z „Konrad Waleńrod“ Zelenkiego. Udział biorą: Myszuga, Sembrich-Kochańska, Zimajer. **9. września:** Jeden akt z „Romeo i Julia“, jeden akt z „Hugenoci“, sceny z „Traviata“ itd. Udział biorą: Jan Reszke, Edward Reszke, Mierzwiński, Lola Beeth, Irena Abendroth.

We wszystkich przedstawieniach biorą udział pierwsi artyści i artystki opery lwowskiej. Program ten może uleść zmianom co do pewnych szczegółów. Ponieważ większa część biletów jest stale w Wiedniu zaabonowaną, przeto komitet ogłasza niniejszem sprzedaż pozostałych do dyspozycji biletów, ażeby dać rodakom możliwość nabycia ich. W Wiedniu bowiem we wrześniu niewątpliwie żadnego biletu nie będzie można dostać, gdyż miejscowa publiczność je rozbiere.

Ceny biletów są następujące: Parkiet od 6. do 12. rzędu zł. 10 z dodatkiem 80 ct. za zamówienie, balkon (zamiast łoży) pierwszy rząd zł. 10 z dod. 80 ct., parkiet od 13. do 17. rzędu zł. 5 z dodatkiem 50 ct., balkon drugi rząd zł. 5 z dodatkiem 50 ct., balkon od 3. do 5. rzędu zł. 3 z dodatkiem 50 ct., parkiet od 18. do 23. rzędu zł. 2 z dodatkiem 50 ct., balkon od 6. do 11. rzędu zł. 2 z dodatkiem 50 ct.

Uwaga. Krzesła od 1. do 5. rzędu są na cały czas wystawy sprzedane. Łoży nie ma, miejsca balkonowe zajmują łoża publiczna. Odległość rzędów nie ma znaczenia wobec oper; miejsc złych wcale nie ma; zewsząd widać wybornie; parkiet i balkon są urządzone amfiteatralnie i wszędzie są szerokie przejścia.

Bilety można nabywać: **we Lwowie:** Księgarnia: Gubrynowicza i Schmidta, w Krakowie: Księgarnia Krzyżanowskiego, w Poznaniu: Redakcja „Dziennika Poznańskiego“, w Wiedniu: Polnisches Ausstellungscomité, I. Hohenstaunengasse l. Sprzedaż będzie zamkniętą d. 10. sierpnia.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej“

(Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach: a) u przewodniczącej Heleny Szczepanowskiej ul. Dąbrowskiego licza 8,

b) u każdej z pań **delegatek**.
c) w **księgarni** pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,
d) w **kancelarii** p. Stanisława **Szczepanowskiego** ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 do 6. popołudniu. **Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.** Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.
Księgę pamiątkową „Sokoła“ można nabywać w kancelarii Towarzystwa (od 5. do 8.) po cenie 1 złr. 50 ct. za egzemplarz.

Od wydawnictwa. Listy do Redakcji i Administracji prosimy adresować wyraźnie: „Kurjer Lwowski“ Chorążczyzna 5, a telegramy: „Kurjer Lwowski“ Lwów.

NADESŁANE.

Zmiana własności. Dobra Brzeziny średnie i dolne w powiecie Ropczyckim nabył od Zofii hr. Wrschowitz z Morskich p. Ignacy Kugel z Żółkwi.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 22. lipca. Delegacje mają być zwolane na 20. sierpnia.

Presse podnosi w artykule wstępnym mowy posłów: Szczepanowskiego i Barwińskiego dotyczących Polaków i Rusinów w Rosji. Mowa Barwińskiego — pisze **Presse** — jest chlubnym świadectwem dla polityki, pojednania, prowadzonej obecnie w Galicji, której się powiodło w krótkim czasie zbliżyć do siebie oba tamtejsze szczepy. Rusini już się nie uważają za „Schmerzskinder“, są bowiem przekonani, że mogą się rozwijać w Austrii. Zniknęły czasy, w których nieprzyjaciele Austrii mogli liczyć na sympatje Rusinów w Galicji; owszem, panują tam obecnie nader zadowolające(?) stosunki.

Petersburg 22. lipca. W dniach 18. i 19. bm zaszło w rozmaitych miejscowościach 700 wypadków cholery, z tych 312 śmiertelnych. Pasteur jedzie z Paryża do Astrachanu.

Odessa 22. lipca. Między Batum a Odessą zastanowiono żeglugę skutkiem cholery.

Wiedeń 23. lipca. Specjalna komisja Izby panów dla projektów walutowych przyjęła wczoraj po kilkogodzinnej naradzie wszystkich 6 projektów ustawowych jednogłośnie. Sprawozdawcą wybrany Jnama-Sternegg, który na dzisiejszem końcowem posiedzeniu przedłoży komisji swe sprawozdanie.

Wskutek ulewnych deszczów Dunaj wciąż wzbiera.

Giełda: Kredyty 311.75, renta majowa 95.57, weg. renta złota 110.15.

Ustawa o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych otrzymała 18. bm. sankcję cesarską.

Polit. Corresp. donosi z Petersburga: W Astrachanie umiera codziennie na cholere więcej, niż 200 osób, w Baku, Elizabetpolu, Caryynie, Saratowie, Samarze co najmniej po 50. Dalej doszła już cholera do miast Azowa, gdzie zachorowało 60, umarło 18, i do Rostowa nad Donem, gdzie zachorowało 48, umarło 13 osób.

Również donoszą o wybuchu cholery na stacjach kolei woronieńsko-rostowskiej i na pokładach parowców kursujących na Wołdze. Depesza nadeszła wczoraj z Mesched koło Baku donosi o wybuchu dżumy w miejscowości Sabzawar w Persji.

Nowe rozruchy wybuchły w m. Chwałynsku i trwały 3 dni. Tłum rabował sklepy, poturbował komisarza policji i zabił kamieniami lekarza Mołczanowa.

Wiedeń 23. lipca. Prezydent ministrów mianował sekretarzy namiestnictwa Erazma Zarębę, Władysława Michniewicza i Ferdynanda Pawlikowskiego starostami, zaś komisarzy pow. Bernackiego i Gepperta sekretarzami namiestnictwa w Galicji.

Opole (Szląsk pr.) 23. lipca. Prezydent rządu nakazał landratom w górnym Szląsku, by podróżnych przybywających z Rosji poddawali rewizji sanitarno-policyjnej.

Paryż 23. lipca. Anarchiści ruszają się znowu, by pomścić śmierć Ravachola. Policja londyńska zawiadomiła policję paryską, że kilku obcych anarchistów wydalonych z Francji znowu powróciło do Paryża. Policji udało się wysledzić dwóch anarchistów: Włocha Parmaggiani i francuskiego dezertera Dufournela. Uwieziono ich, oni jednak bronili się gwałtownie krzycząc: Niech żyje anarchja! Górrą Ravachol!

Przerwane rokowania o traktacie handlowym z Hiszpanją zostaną z końcem września znowu rozpoczęte. Minister Ribot i delegaci szwajcarscy podpiszą jutro traktat handlowy między Francją i Szwajcarią.

Frankfurt nad Menem 23. lipca. *Frankfurter Ztg.* donosi, że teraźniejszy poseł niemiecki w Stockholmie hr. Wedell ma być mianowany następcą księcia Reussa we Wiedniu.

Ateny 23. lipca. Dla provenjencji z Czarnego morza od Batum aż do Kerczu wyznaczono 11-dniową, a dla provenjencji od Kerczu do granicy rumuńskiej 5-dniową kwarantane.

Londyn 23. lipca. Poseł angielski Smith przybył do Tangeru i został uroczystie przyjęty. Wielki wezyr przybędzie wkrótce tamże, by rozpocząć z poselem angielskim rokowania w sprawie traktatu handlowego.

Petersburg 23. lipca. Sekretarz rady zdrowia Anrep odjeżdża w poniedziałek do Niżnego Nowogrodu, by objąć nadzór sanitarny nad jarmarkiem, jakoteż nad całą gubernją.

Petersburg 23. lipca. Minister finansów Wyszniegradzki wręczył wczoraj carowi prośbę o dymisję i zaproponował na swe miejsce Wittego.

Do Grjazi-Carycyńska i Kozłowa zawlekli cholere przyjezdni. Kupey w Baku podali do ministra finansów prośbę o moratorium z powodu cholery.

Kolonizacja żydowska.

Pełnomocnicy bar. Hirsza jak donosi *Morning Post*, traktowali w tych dniach z konsulem amerykańskim w Paryżu o kupno gruntów w Ameryce południowej pod kolonizację żydowską. Z wielu kolonij, założonych już tam przez bar. Hirsza, nadchodzą pocieszające wieści, co zachęciło go do założenia nowych osad. Komitety wychodźców żydowskich będą mogły być otworzone tylko po szczególnem ogłoszeniu przez rząd cesarsko-rosyjski zatwierdzonych przepisów, dotyczących emigracji żydowskiej. Otworzenie ich nastąpi więc prawdopodobnie dopiero w końcu lata. Przypuszczają, że pierwsze komitety otworzone będą w guberniach południowych, potem zaś w miarę potrzeby i w innych większych miastach, w różnych miejscowościach.

Pułkownik Goldsmidt w liście swym do redaktora warszawskiej *Hatzfiry* omawia historję kolonizacji żydowskiej w Argentynie, przyezyny dotychczasowego nieładu i porządku, które zaczęto wprowadzić. Rząd argentyński, wedle słów pana G., czuje wielką sympatję do dzieła bar. Hirsza. Parlament tameczny ma w tych dniach zatwierdzić nowy projekt, dotyczący mających wkrótce powstać nowych kolonij żydowskich w Entre-Rios. Ze sprawozdania, nadeszłego do biura dobroczynności bar. Hirscha w Paryżu, jakoteż do komitetów dobroczynnych w New-Yorku i Filadelfji z kolonij żydowskich, istniejących w Kanadzie, pokazuje się, że przez 3—4 lat osadnicy tameczni będą jeszcze potrzebowali wsparcia. Ze względu na to, że pierwszymi wychodźcami, wyprawianymi do Argentyny przez przyszłe komitety, będą tacy ludzie, którzy i w domu sami pracowali na roli, zwraca *Hatzfira* uwagę swych czytelników na potrzebę zebrania wiadomości o liczbie rolników wyznania mojżeszowego, pojedynczo tu i owdzie po kraju rozsianskich (oprócz specjalnych kolonistów żydowskich grupami w wielu miejscowościach zamieszkałych). Wiadomości takowe posłużyć mogą, jako gotowy materiał dla otworzyć się mających komitetów. Na liście nie powinni figurować ani żydowscy właściciele majątków, ani też pose-orzy, lecz sami tylko właścianie żydowscy. W jednym z większych miast krajów zachodnich odbędzie się wkrótce zjazd znaczniejszych przedstawicieli i uczonych izraelskich, mających obradować nad kwestją urządzenia komitetów emigracyjnych dla wychodźców żydowskich i nad emigracją żydowską w ogóle.

Archives israelites zaprzeczają pogłosce, podanej przez różne pisma, jakoby bar. Rotszyld starał się o otworenie w Rosji komitetów, celem wysyłania żydów do Palestyny. W tych dniach wyprawił bar. Hirsz kilku delegatów do Woodbine w Ameryce północnej dla dowiedzenia się o położeniu tamtejszych rolników żydowskich.

Teatr, literatura i sztuka.

Produkcje polskie w Wiedniu. Przygotowania do tych produkcji na międzynarodowej wystawie w Wiedniu są w pełnym toku. Jest nadzieja, że popis nasz

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;

Lak asfaltowy świecący do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smotę angielską bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi potrzebne dachowe

uda się. Dyrekcja teatrów warszawskich, jak to łatwo było do przewidzenia, odmówiła baletu. Wobec tego wiadomo czy i jak balet w „Halce“ będzie wykonany.

Zwracamy uwagę komitetu wykonawczego na bardzo ważną sprawę, o której zdaje się zapomniał. Wobec tego, że produkcje polskie w Wiedniu mają na celu zapoznanie obcych z utworami sztuki polskiej, nieodzowną jest rzeczą ułatwienie tym obcym zrozumienie wykonanego utworu. Czesi dobrze ważność tej kwestji zrozumieli i przywieźli z sobą do Wiednia dla każdej opery zwieszle a przytem świetnie napisany w języku niemieckim scenariusz dla każdej z wykonanych oper. W ten sposób wiedeńscy i inni obcy rozumiejący po niemiecku z całym zajęciem śledzili akcję sceniczną, która w przeciwnym razie byłaby dla nich niezrozumiałą a temsamem straciłaby wszelki urok. Scenariusze te są tak napisane, że podana jest zwieszle treść każdej sceny i objaśnienia dotyczące się osób na scenie występujących.

Scenariusze te sprzedawano po cenie kilku centów i nikt nie wszedł do teatru na przedstawienia czeskie nie zaopatrzwszy się przedtem w niezbędny ten przewodnik. Zbytecznym byłoby dowodzić, że na przedstawieniach polskich w Wiedniu zachodzi ta sama potrzeba.

Pismo święte, tekst hebrajski z dosłownym tłumaczeniem polskim, uwagami, objaśnieniami i dodatkiem gramatycznym, dla użytku działwy szkolnej ułożył Gust. Bader, nauczyciel religii mojż. i języka hebrajsk. kandydatów seminarjum nauczycielskiego w Krakowie. Zeszyt I. (Dzieje przedpotopowe) kosztuje 25 ct.

Humorystyka.

Myśli i zdania.

..Pociesza się najlepiej wtedy, gdy się jest interesowanym.

Kto jest w kłopotach i szuka krętych dróg do wyjścia z nich znajduje najczęściej wstyd.

Chory robi wszystko, co może, aby odzyskać zdrowie. Zdrowy robi wszystko, co może, aby je utracić. Taka jest zwykła kolej życia.

Wszyscy wiedzą, że parwenjuszki są pyszałkami, ale nikt nie pamięta, ile pyszałkostwa znieść musieli, gdy pracowali nad tem, aby dojść do tego, czem są.

Ten tylko ma istotny talent, kto wie, że go ma. Marzeniem skąpca jest zostawić majątek skąpszemu od siebie.

Duch sprzeciwienia jest głupi. Kto jest przezeń owładnięty, tak często sprzeciwia się innym, że w końcu przeciwiać się musi samemu sobie.

Niektórzy ludzie bywają nieskończenie delikatni w rzeczach drobnych, w nadziei, że ich to uwolni od wszelkiej delikatności w rzeczach wielkiej wagi.

Na wyjeździe.

Pociąg za chwilę odejdzie.

— Zoneczko — rzecze mąż, wspinając się do okna wagonu — zeszedł roku tak często, ale to tak często pisywałaś do mnie z letniego mieszkania o pieniądze! Mam nadzieję, iż w tym roku będziesz...

— Telegrafować — kończy pospiesznie małżonka. Pociąg rusza.

Każde zwierzę oszczędza osobniki swojego rodzaju. Jest to najlepszy dowód, iż człowiek nie jest zwierzęciem.

Prawie że to samo.

— Cóż ty, Marysiu, taka wystrojona?

— A, bo państwo wyjechali na letnie mieszkanie, więc urządziłam sobie *fir-żuksy* (*jour fixe*). Autentyczne!...

Sielanka wiejska.

— Cóż to sąsiad taki wesoły? Czy zboża się poprawiły?

— Nie, ale u sąsiadów grad wszystko wybił ze szczytem.

Na ulicy, czy na placu

Dwie znajome się spotkały.

Uściskały sobie rączki,

Rozmawiały kwadrans cały.

Komplementów całą turą

Obdarzyły siebie wzajem:

Nie widziały się tak dawno!

Więc spotkanie było rajem!

A rezultat czułych słówek,

Gdy już każda w drogę rusza?

Obie panie jedna drugiej

Zazdrościły... kapelusza.

Przed ślubem.

— Mam do ciebie prośbę...

— Jakaż to, mój aniele?

— Proszę cię, bardzo cię proszę... nie pal cygar...

— Tylko tyle? Ależ z całą przyjemnością, jeżeli ci to sprawi przyjemność.

— I będzie to z twojej strony wielka ofiara?

— Oh, nie... zawsze wolałem fajkę...

NADEŚLANE.

Zakład wodolecznicy „Marjówka“.

Omnibus kursujący między Marjówką a Lwowem (plac Halicki) odchodzi codziennie z Marjówki w godzinach: 8. rano, 2. popołudniu, 4¹/₄. popołudniu, 8. wieczór, odchodzi zaś ze Lwowa (plac Halicki) w godzinach 11³/₄. przedpołudn., 3¹/₄. popołudniu, 5³/₄. popołudniu, 9. wieczór.

Ojciec bez uczucia. Antoni Zawadowski, prywatny ofcjalista zostawiwszy żonę i pięcioro dzieci, które giną z głodu, uciekł z Ludwiką Świątkowiczową żoną Wołkonowicza i jej synem znalazcą sześciolatnim. U którego JW magnatów takowy się znajduje błagam o doniesienie. Adres w administracji Kurjera Lwowskiego.

Doniesienie.

W krótkim czasie otwartą zostanie przy ulicy Kopernika l. 6. pierwszorzędną restauracją i piźnienką piwiarnią z największym komfortem urządzone. Właścicielem tej restauracji jest powszechnie znany, były restaurator hotelu krakowskiego **Józef Falgier.**

Zmiana pomieszkania.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Bronisław Skalkowski były asystent i operator kliniki prof. dr. Chrobaka we Wiedniu ord. od 3 do 5. **Lwów, ulica Kościuszki l. 14 na dole.**

Przy obecnym nader wysokim kursie

Rent państwowych

polecamy **korzystną zamianę** tychże na 4¹/₂% Listy zast. Towarzystwa kredyt. ziemsk. 4¹/₂% Listy zast. Banku krajowego lub 4% Obligacje propinacyjne.

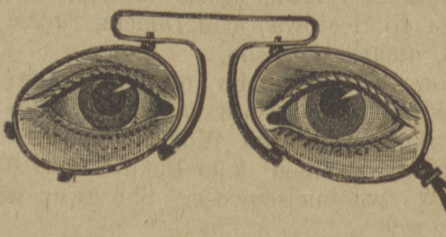
Zamianę tę uskuteczniamy pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odurotną pocztą

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pi. św. Ducha. **Najtańsze źródło okularów, cwik-rów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp.** Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. **Reparacje najrychlej i najtaniej.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 22. lipca 1892.

Hotel ŻORŻA. JW. Lipkowska z Podola rossyj., A. hr. Wodzicki z Niedźwiedzia, J. Gużkowski z Nowegosioła, J. dr. Horodyski z Kociubinie, W. Engel z Wiednia, Wł. Postruski z Serebnego.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6ej; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1. Wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dniu powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

22. lipca 1892.

	placa	žadaja
Akcje za sztukę.		
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	213 —	216 —
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w. w.	241 00	244 00
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	324 —	330 —
„ kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.	—	212 —
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 —	101 70
„ „ „ 5 pr. „ wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 20
„ „ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	98 25	98 95
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los. w 51 l.	98 10	99 20
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	—	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 70	97 40
„ „ „ 4 pr. los. w 41 i pół l.	95 10	95 80
„ „ „ 4 i pół pr. los. w 52 l.	59 40	100 10
„ „ „ 4 pr. los. w 56 l.	94 70	95 40
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	—	—
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	—	—
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	52 —	55 —
Ogólnego rolni.-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat	50 —	—
Obligacje za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	94 00	94 70
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 00	101 70
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 —	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	—
„ „ „ 4 i pół pr.	97 60	98 30
„ „ „ 4 proc.	91 40	92 10
Losy.		
Miasta Krakowa	22 75	24 75
„ Stanisławowa	29 50	32 50
Monety.		
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleon'd'or	9 45	9 55
Pół imperial	9 60	—
Rubel rosyjski srebrny	1 21	1 31
„ papierowy	119 25	121 25
100 marek niemieckich	58 30	58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej

	dzisiaj-sze	z dnia poprz.
Wiedeń 22. lipca 1892.		
Akcje węgierskie banku kredytowego	357 25	—
„ Banku anglo-austrjackiego	152 25	—
„ Unionbanku	245 00	—
„ Kolei Karola Ludwika	214 50	—
„ Kolei północnej	281 50	—
„ Kolei południowej (Lombardy)	98 12	—
„ Kolei państwowej	300 12	—
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	243 50	—
„ Kolei węgiersko-północno-wschodniej	197 00	—
Losy komunalne wiedeńskie	157 50	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	179 50	—
Galicyskie obligacje indemnizacyjne	105 00	—
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	218 75	—
Benta węgierski złota 4 proc.	110 10	—
Akcje Bankvereinu	1 50	—
Rosyjski rubel papierowy	120 00	—
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegara lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi posp.		Pociągi osobowe		Pociąg mlecz.
	godz.	min.	godz.	min.	
Z Krakowa	6:01	2:50	9:01	6:46	9:32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9:01	—	—
Z Podwoleżysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2:57	9:40	7:21	—
Z Podwoleżysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2:45	9:17	6:55	—
Z Suczawy	10:09	—	7:56	1:42	7:06
Z Kimpolungu	10:09	—	7:56	—	7:06
Z Radowic	10:09	—	7:56	—	7:06
Z Hliboki	10:09	—	7:56	—	7:06
Z Nowosielicy	—	—	7:56	—	7:06
Z Słobody rungurskiej	10:09	—	—	1:42	7:06
Z H. siatyna via Halicz	10:09	—	—	1:42	—
Z N. wago Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9:16	2:25	—
Z Su. hy. Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9:16	2:35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1:41
Z Pesztu, Miskolca, Munkaca, Ławocznego i Stryja	—	—	9:16	—	1:41
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	4:48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8:32
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10:41	3:07	5:26	11:01	7:56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7:56
Do Podwoleżysk i Brodów (z dworca głównego)	2:58	—	9:41	10:26	—
Do Podwoleżysk i Brodów (z Podzamcza)	3:10	—	10:02	10:52	—
Do Suczawy	6:36	—	9:56	3:22	10:56
Do H. siatyna via Halicz	6:36	—	9:56	3:22	—
Do Słobody rungurskiej	6:36	—	9:56	3:22	10:56
Do Nowosielicy	6:36	—	9:56	—	—
Do Hliboki	6:36	—	9:56	—	—
Do Radowic	6:36	—	9:56	—	10:56
Do Kimpolungu	6:36	—	—	3:22	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Su. hy.	—	—	6:16	10:21	7:41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10:21	7:41
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6:16	—	7:41
Do Belzca i Sokala	—	—	—	—	9:51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7:36

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5:59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11:25 przed południem.

Spacerowy do Brzuchowic odchodzi codziennie 3:36, wraca 9:15 wieczorem.

DROBNE OGŁOSZENIA.



Fabryka maszyn
T. BREDT w OTTYNJI
oddaje
Ławki ogrodowe
bez poręczy po 12 złr. z po-
ręczami po 14 złr. sztuka.

KONKURS.
"Kasa chorych miasta Lwo-
wa" ogłasza konkurs na posadę
Buchaltera z roczną płacą
600 zł. i osobnym dodatkiem na
mieszkanie. Kompetenci mają
świadectwami wykazać uzdolnie-
nienie do tej posady, dalej, iż
45 roku życia nie przekroczyli
i są pełni siły i zdrowia oraz
nieskazitelnej przeszłości. Nale-
życie dokumentowane podania
wnosić należy do Zarządu kasy
chorych miasta Lwowa najda-
lej do dnia **6. Sierpnia br.** na
ręce Dyrekcji Kasy przy ul. Ko-
pernika 1. 19 I. p. w godzinach
od 11. do 1. w południe.
Wł. Gubrynowicz
prezes Zarządu.



Parokiety i posadzki deszczukowe
Czyli
Krzeseła ogrodowe
i
Parowa fabryka
BRACI WCZELAK
we Lwowie.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ul. Ko-
pernika 1. 3. ul. Hali-
cka 1. 11. Kraków Su-
kiennice 1. 20. Czer-
niowce Rynek 2.

Środki
do wywabiania plam

Odalina, wywabia pla-
my z kurzu, potu, tłuszc-
zczu, piwa, mleka,
pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia
plamy tłuste, poko-
stowe i maziowe 20 i
30 centów.

Etilina, wywabia pla-
my z farb od podłogi,
flakon 25 cent.

Jawelina, wywabia pla-
my owocowe i z wina
czerwon. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia pla-
my powstałe z rdzy,
krwi i atramentu.

NAJMODNIEJSZE
KAPELUSZE FILCOWE,
CYLINDRY
ANGIELSKIE, HABIGI I PLESA
KRAWATY
PASKI JEDWABNE
BUCIKI ANGIELSKIE
Z PODESZWAMI GUMOWEMI
do Lawn-Tenisu
REKAWICZKI
damskie i męskie znane z dobroci
KUFRY,
TORBY RĘCZNE Z URZĄDZE-
NIEM I BEZ
PARASOLKI DESZCZOCHRONY
BIELIŻNA MĘSKA
tylko w najlepszym gatunku
poleca znany z taniości i do-
borowego towaru
S. PIELECKI
MAGAZYN NOWOŚCI
LWÓW, plac Marjacki 1. 3.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Zarząd zakładu leczniczego „Marjó-
wka” poczta Lwów poszukuje do-
stawców masła.

**Wino czerwone czyste natu-
ralne** litr 60 ct.
Wino białe stołowe bardzo
dobre do wody litr 52 ct.
Wina butelkowe od 50 ct.
do 8 zł butelka
poleca handel
S. Wojciechowskiego
Chorażczyzna.

**Ważne dla dam! Po umiarko-
wanych cenach** na każde mia-
rę sprzedaje się formy na staniki, pła-
szcze, paletoki, szlafoki i t. d.
Przyjmują się do skrojenia całe su-
knie, a na żądanie i do fastygo wa-
nia i wypróbowania **pod gwaran-
cją dobrego leczenia. Krój i**
żurnale francuzkie. Piekańska 2B
II. piętro. 352

Dentysta Dr. medycyny po-
szukuje spółnika z kapi-
tałem 1000 zł. do otwar-
cia Atelie w Wiedniu.
Agent do sprzedaży ma-
szyn z kaucją, znajdzie
zaraz umieszczenie.
Blizszych informacji u-
dziela Biuro Swiderskiego
w Tarnowie.

Nowe znakomite śledzie pocztowe
sztuka 12 cent. poleca handel Al-
berta Szkowrona we Lwowie.


Kamienica przy ulicy Długosza do
sprzedania. Czynnosc 2700 złr. Bliz-
sza wiadomość u p. Fiedler Zimor-
icza 15. 155

Maturzysta chcący oddać się stu-
dium filozoficznemu poszukuje lekcji
do uczeni z poprawką, albo do wstępnych
egzaminów. Zgłoszenia uprasza nadse-
łać: O. L. poste restante „Horodnica“.

Przybyłski parceluje swoje grunta przy
ul. Kościopalnej. Wiadomość w han-
dlu wędlin, Gródecka 44. lub piwiar-
nia pilzneńska Rynek 17. 766

Książki szkolne do wszystkich
**szkół kupuje, placąc naj-
lepiej.** katolicka antykwararia
Stanisława Köhlera Batoreg-
licza 28. 809

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!
Prawdziwe angielskie
BICYKLE, ROWERY i TRYCYKLE
welocypley dziecięce
kompletne ubrania dla cyklistów



Wszelkie nowości i ulepszenia
otrzymał na skład i poleca
S. PIELECKI, LWÓW
główny magazyn broni i przyb.ów
sportowych.

Cukiernia Józefa Siermontowskiego w
Tarnowie poszukuje uzdolnionego
subjekta od 1. Sierpnia. 774

Pracownicy i uczeni w dziedzinie
miejsc w handlu korzeni St. Woj-
ciechowskiego Lwów. 785

Bicykl używany w dobrym stanie za
50 złr. do sprzedania. Długosza
21. parter. 783

Dom z ogrodem jest do sprzeda-
nia Tkacka 14. 784

Rutynowanego ekspedytora z uzdolnie-
niem telegraficznym poszukuje zaraz
Pilzno. 699

Chłopiec kaleka biednej a ucze-
nej rodziny, posiadający dobre świa-
dectwa z czterech klas normalnych i
umiejący biegle pisać ołówkiem, otrzy-
mać może posadę siedzącą, w przed-
siębiorstwie lwowskim. Blizszego adre-
su udzieli admin. Kurjera Lwowskiego.
676

Złazka do prasowania węglami
po złr. 1.50 i wyżej poleca Piotr
Chrzastowski handel żelazny we Lwo-
wie plac Kapitulny 1. (naprzeciw ka-
tedry). Cenniki do dyspozycji.

„Agencja Techniczna“ dla
fabrycznych i przemysłowych inte-
resów, Lwów Śgo Łazarza 10, przy-
muje cenniki wszelkich wyrobów
fabrycznych, materiałów budowla-
nych, oraz grunta do sprzedania.

Wózek resorowy „Bida“ wraz
z koniem do sprzedania, ul. Ko-
rytna 14 A. 752

Meble najnowszego fasonu po
najniższych cenach, matowe, orze-
chowe, dębowe ma na składzie B. Ki-
czales Teatralna 1. 7. 759

Biurowy wywiadowca St. Satały ul
Halicka 15. we Lwowie ma do
polecenia uzdolnionych guwernerów, gu-
wernantki, francuski, niemiecki i oficjal-
istów prywatnych z najlepszymi reko-
mendacjami. 714

20% taniej jak w większych mia-
stach. **Ognie sztuczne ogr-
dowe** polecają **Bukowczyk i Mi-
lewski w Samborze.** 447

Apteka poszukuje ucznia. Zymir-
ski Lubaczów.

Sok malinowy 4 1/2 kilo
3 złr. 20 cent.
wraz z naczyniem. Zymirski Lubaczów

Poszukuję umieszczenia we
Lwowie jako zarządcy domu, z
córką 8-letnią bez wynagrodzenia.
Zaskawka zgłoszenia przyjmuję pod adre-
są B. B. ul. Sakramantek 1. 3. (dozor-
ca wskaże). 803

Poszukuję apteki zaraz do wydzier-
żawienia. Zgłoszenia, oferty pod adre-
są H. H. K. poste restante Lwów. 802

Używana **Analityczna Waga** w
najlepszym stanie z ciężarkami, ta-
nio do sprzedania w handlu Maurycego
Boskowitza, optyka we Lwowie. 799

Dom murowany w śródmieściu, z dwa-
ma frontami i ogródkiem, który
może być użyty pod plac budowlany.
jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliz-
sza wiadomość u właściciela Kutowi-
cza przy ulicy Nowej 1. 298 w Rze-
szowie. 780

Sklep papierowy dobrze się rentujący
jest do sprzedania. Blizsza wiado-
mość w admin. Kurjera. 794

Jedyny środek przeciw kur-
czom **brzusznym i niedokre-
wności: „prawdziwe wino** **dal**
matyńskie“ (czerwone) do nabycia
tylko w handlu **J. Rohseka, Lwów**
róg Kazimierzowskiej i Brajerowskiej.
Wysyłki na prowincję za zaliczką.

Piac uzdolniony poszukuje miejsca
i zaraz na prowincji lub w miejscu,
kawaler. Zgłoszenia W. M. poste re-
stante, Lwów. 795

Celem rozszerzenia interesu poszukuje
się **spółnika** cichego z **kapita-
łem 600 złr.** Spółnikowi gwarantu-
je się 40 złr. pensji miesięcznej oprócz
pewnej części zysków. Zgłoszenia pod
„600“ administr. Kurjera Lwowskiego.
796

Konces. biuro wywiadowcze
Jana Lipińskiego w Stryju
poleca rutynowane guwernantki, kasier-
ki z kaucją do 500 złr., rzemieślników,
oficjalistów i wszelką służbę, również
pośredniczy w kupnachs i sprzedażach
realności i w najmachs pomieszczeń z
wiktem i t. p. 769

Poszukuję zdolnego pomocnika han-
dlowego (subjekta) biegłego w ko-
respondencji i w słowie, w języku ru-
skim i polskim. Oferty ze świadectwa-
mi lub poleceniami uprasza się na ręce
podpisanego najdalej do 26. bm. listo-
wnie (możliwie ze załączeniem foto-
grafji) nadsyłać: Ant. Stachiewicz w
Tarnopolu. 777

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje eec. **2 pokoje, przed-
pokój i pokoje kawalerskie.**
Stajnię wynajmuje Zarząd realno-
ści i Emilia Bertemiljana Brajera w
gł. 9 — 12 i 3 — 5.

2 pokoje, kuchnia, pokój kawalerski.
Długosza 23. 677

Do wynajęcia w kamienicy ul. Czar-
nieckiego 1. 12. obok e. k. na
miasteczku **od 1. października** na
II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon
przedpokój, kuchnia, komora, strych
i piwnica 536

Pokój kawalerski frontowy o dwóch
oknach z osobnym wchodem od 15.
sierpnia do wynajęcia (na życzenie z
wiktem). Ul. Sykstuska 24. parter na
lewo. 801

**Pragniesz odzyskać sily i apetyt,
dobry sen i dobre wyglądanie**
radzę sumiennie
KNEIPPÓWKE
niezrównaną wódkę z ziół leczniczych
X. Kneippa.
Cena flaszki 1 złr.
Do nabycia tylko
w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYNSKIEGO
we Lwowie
przy ul. Kopernika 1. 2.
Na prowincję wysłać się odwrotną
pocztą.

Na czas przyjazdu
Najjaśniejszego Pana
do pochodów i illuminacyi!
Pochodnie smolne
w dwóch wielkościach,
Pochodnie naftowe
poleca
Jedyny wyłączny skład dla
Galicji pochodni smolowych
Alojzego Hübnera
we Lwowie, Rynek 1. 38.
Z powodu nawału zamówień z
prowincji, należy się spieszyć z ta-
kowemi, by nie być następnie w ko-
lizji w razie braku pochodni.

Cate drugie piętro, front, składające
się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni
i wszystkich przynależności, od 1. sier-
pnia do wynajęcia ul. Teatralna 1. 8.
Blizszych wiadomości co do tego mie-
szkania zasięgnąć można w handlu na-
sion Jana Stachiewicza przy pl. Ma-
jackim 1. 11. 780

Pomieszkania kawalerskie Choraż-
czyzna 21. 790

Ulica Kraszewskiego 1. 21. 6
pokoje, pokoi, przedpokój, kren-
dens etc. na II. piętrze zaraz. Takie
same mieszkanie z balkonem na I. pię-
trze od 1. października. **Ulica Syk-**
stuska 1 58. 4 pokoje, przedpo-
kój etc. parter od 1. września, 3
pokoje, nyża, etc. II. piętro od 1. wrze-
śnia, 3 pokoje, nyża etc. I. piętro od
1. listopada.

Trzy pokoje, kuchnia, spiżarnia,
strych i piwnica, tudzież osobny
pokój z przedpokojem do wynajęcia w
willi Marja na Kastelówce. 788

4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia
do wynajęcia od 1. września. Ulica
Długosza 19. I. piętro. 787

Do wdzierżawienia folwark w Bur-
kunowie powiat Podhajce 90 morg-
ów pola ornego, 3 ogrodu z odpowie-
dnimi zabudowaniami gospodarczemi
od 1. kwietnia 1893. Wiadomość u E.
Starosolskiej, Kraków ulica Dietlow-
ska liczbą 79. 778

Do wynajęcia od 15. lipca b. r. w
kamienicach przy placu św. Jura
i ulicy Lipowej pomieszkania podług
nowoczesnych wymagań elegancie u-
rządzone, składające się z 3 lub 4
pokoi, nyży, przedpokoju, werandy
oskłonej, kuchni, spiżarni, osobnego
strychu i piwnicy oraz wszelkich in-
nych dogodności. Również pomieszka-
nia mniejsze w suterrenach. D'a wy-
gody P. T. lokatorów urządzone są
z studnie w podwórzu z doskonałą
odą, tudzież wspólne ogródki kwia-
towe. Blizszej wiadomości udzieli za-
ład tych kamienic na miejscu lub
właściciel mieszkający przy ulicy O-
chronek 1. 4. 763

4 ładne pokoje z przynależ. I piętro
przy ul. św. Marka 10. od 1. paź-
dziernika. 599

3 pokoje, nyża, kuchnia. **2** pokoje,
kuchnia od 1. sierpnia Garncarska
liczba 28. 800

Uwa **posoje** dla panów kawalerów
są zaraz do wynajęcia na III. pię-
trze ul. Halicka 1. 10. 798

Potrzebny jest pokój z nyżą lub z
przedpokojem duży o ile możliwe
w centrum miasta, przedewszystkiem
na północ położony. W. C. administra-
cja Kurjera.

Wszelkie nowości i ulepszenia
otrzymał na skład i poleca
S. PIELECKI, LWÓW
główny magazyn broni i przyb.ów
sportowych.

Wszelkie nowości i ulepszenia
otrzymał na skład i poleca
S. PIELECKI, LWÓW
główny magazyn broni i przyb.ów
sportowych.

Wszelkie nowości i ulepszenia
otrzymał na skład i poleca
S. PIELECKI, LWÓW
główny magazyn broni i przyb.ów
sportowych.

Gabriel & J. Chlebomnik
Lwów plac Halicki 1. 3.





G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyny damskiej.

Singera maszyny z członkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.

Olej (pokost) naftowy

jest najtańszym i najlepszym środkiem konserwowania materiałów drzewnych jak belek, parkanów, dachów itp., chroni drzewo od wpływu wilgoci, pruchnienia i grzyba drzewnego przez napszczenie olejem, nadają nadzwyczajną trwałość.

Bezki oryginalne zawartości około 150 kłgr. wysyłam z mego składu fabrycznego we Lwowie, zaś pp. budowniczym, przedsiębiorcom i inżynierom przy odbiorze większej ilości od 25 beczek począwszy dostarczam franco do każdej stacji kolejowej po cenie wyjątkowej.

Jednocześnie polecam dla właścicieli młynów, tartaków i wszelkich maszyn, prawdziwą kaukazką

Oliwę maszynową „Ragoline“

jako najtańszy i najlepszy materiał smarowy, nadzwyczaj oszczędnie zużywający się i zimową porą nie stygnący. Przy użyciu tej oliwy konserwującej wszelki metal, czyszczenie maszyn jest zupełnie zbędne.

Na próbę wysyłam chętnie w blaszankach plombowanych po 25 kłgr. zawartości.

Wyłączny i jedyny skład dla Galicji i Bukowiny utrzymuje

LUDWIK WINIARZ we Lwowie, ul. Teatralna 16.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOWOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzożowy dra Fryd. Lengiel'a badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyefluoh w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze nierównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. —

Cena Balsamu brzożowego zitr. 1.50 za dzbanuszek. Recepty, które po użyciu Balsamu brzożowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CRENE**, doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycyego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

Najlepsze i najszlachetniejsze

WÓDKI i ROSOLISY

w składzie ck. uprz. rafinerji spirytusu fabryki rumu, likierów i octu

JULJUSZA MIKOLASCHA

Lwów, ulica Kopernika liczbą 9.

SASKIE
POŃCZOCHY
i SKARPETKI
dla pań, mężczyzn i
dzieci
poleca handel płócien
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Ważne na sezon letni!

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY

we Lwowie ulica Karola Ludwika I. 5.

poleca:

płócenka i zefiry na ubrania damskie, wyborne oxfordy na koszule kolorowe, płótna żaglowe na ubrania i pruszniki, dresizki na liberję dla służby, siecie myśliwskie, chodaki do polowań błotnych, sandaalki dla dzieci, kobiet i mężczyzn.

bieliznę kąpielową, rękawice, ręczniki i płaszcze szorstkie do nacierania, wyborne hamaki ogrodowe, siatki do chmielu, wantuchy na chmiel, ogrodowe fotele, kanapki, stoliki i krzesła robotą koszykarską, oraz składowe z listewek drewnianych.

Wszystko wyrób krajowy!

Wszystko wyrób krajowy!

Należy być ostrożnym przy zakupnie

Zacherlinu.



Kupująca: „..... Nie chcę otworzonego proszku na owady, gdyż żądałam zacherlinu!.....“

Specjalność ta jest słusnie znaną jako najlepszy środek na wszelkie owady i dlatego przyjmuję tylko zapieczętowaną flaszę, na której imię „Zacherl“ jest umieszczone.“

We Lwowie, wszystkich miastach i po wsiach znajdują się składowe tam, gdzie plakaty „Zacherlinu“ są wystawione.

PODAGRA i REUMATYZM

mogą być na pewno uleczone likworem i pigułkami dr. Laville. Likwor leczy dotkliwe cierpienia a pigułki chroniczne dolegliwości. Obydwa medykamenty nie są tajnymi środkami. Recepta jest udzielona publiczności z analizą i aprobacją M. Ossiana Kenry, sławnego chemika akademji paryzkiej. Butelki noszą stempel francuskiego rządu i nazwisko „Laville“ Paryż, F. Comar, 27, Rue Saint Claude. Do nabycia w główniejszych aptekach.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

Ostrzega się przed naśladownictwami.